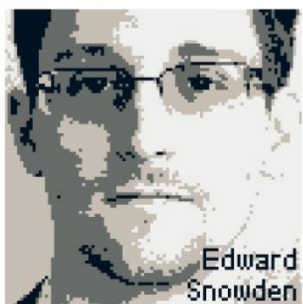


BOHATEROWIE I BOHATERKI TEGOROCZNEGO MARATONU PISANIA LISTÓW



**JEGO ODWAGA
ZMIENIŁA ŚWIAT**
EDWARD SNOWDEN USA

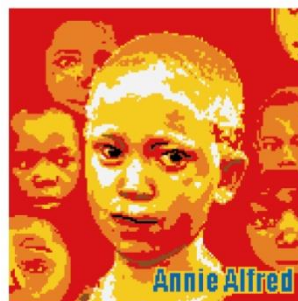
W czerwcu 2013 roku Edward Snowden ujawnił dziennikarzom dokumenty amerykańskich służb wywiadowczych, ukazując tym samym szokującą skalę masowej inwigilacji. Pokazał, jak rządy potajemnie gromadziły ogromne ilości naszych danych telekomunikacyjnych, w tym prywatną korespondencję elektroniczną, dane geolokalizacyjne pochodzące z telefonów komórkowych, historię przeglądanych treści w internecie i wiele innych danych. Wszystko to robiono bez naszej zgody. Jego odwaga zmieniła świat. Działania Edwarda Snowdena wywołały na świecie szeroką dyskusję na temat szpiegowania obywateli, co w efekcie

doprowadziło do zmiany przepisów oraz pomogło chronić naszą prywatność. Po raz pierwszy od 40 lat USA wprowadziły przepisy prawne ograniczające szpiegowanie obywateli przez rząd, a firmy technologiczne na całym świecie, z Apple i WhatsApp na czele, chronią teraz o wiele bardziej nasze dane osobowe. Wszystko to dzięki Edwardowi Snowdenowi. Były amerykański minister sprawiedliwości przyznał, że ujawniając te informacje Snowden „przysłużył się społeczeństwu”, zaś Prezydent Barack Obama powiedział, że dyskusja o inwigilacji obywateli „uczyni nas silniejszymi”. Edward Snowden jest bohaterem walczącym o prawa człowieka, mimo to został oskarżony o sprzedanie wrogom USA tajnych informacji państwowych, za co grozi mu wiele lat więzienia. Nie mając żadnej gwarancji, że w ojczystym kraju doczeka się sprawiedliwego procesu, Snowden, niepewny swojej przyszłości, przebywa obecnie na terytorium Rosji.

Zaapeluj do Prezydenta Obamy, aby ułaskawił Edwarda Snowdena.

Annie Alfred jest jak każde inne dziecko w Malawi. Jej przyjaciele i rodzina kochają ją. Ma 10 lat, a gdy dorośnie, chce zostać pielęgniarką. Może jednak nie dożyć realizacji swoich marzeń ponieważ są ludzie, którzy wierzą, że części jej ciała mają magiczną moc. Ci ludzie uważają, że nie jest człowiekiem. Nazywają ją „duchem” lub „pieniędzmi”. Chcą ukraść jej włosy lub, co gorsza, kości. Annie urodziła się z albinizmem, dziedzicznym stanem, w którym organizm nie produkuje wystarczającej ilości pigmentu, który chroni skórę przed słońcem. W Malawi żyje około 7 000 – 10 000 osób podobnych do Annie. Wszystkim grozi niebezpieczeństwo, a nawet śmierć, z rąk osób, które myślą, że dzięki częściom ich ciała staną się bogaci. Od listopada 2014 roku znacznie wzrosła liczba ataków na osoby z albinizmem. Tylko w 2015 roku odnotowano 45 doniesień o morderstwach i porwaniach, bądź ich próbach. Osoby takie jak Annie nigdzie nie są bezpieczne. Nie tylko przestępcy chcą je porwać, ale również członkowie rodziny. Uważają, że osoby z albinizmem są złotem, które można zdobyć i sprzedać. Annie i inne osoby potrzebują ochrony prawnej.

Wezwij władze Malawi, żeby chroniły osoby z albinizmem.



**POLUJĄ NA CZĘŚCI
JEJ CIAŁA**
ANNIE ALFRED MALAWI



Protestowali w jedyny sposób, jaki znali. Mając dość coraz bardziej autorytarnego państwa studenci Bajram Mammadow i Gijaz Ibrahimow napisali sprayem wiadomość na pomniku byłego prezydenta Azerbejdżanu, którego syn rządzi teraz krajem. Napisali „Szczęśliwego dnia niewolnika”, grając znanym sloganem „Szczęśliwego dnia kwiatów”, który obchodzony jest 10 maja, w dzień urodzin poprzedniego prezydenta. Młodzi mężczyźni 9 maja opublikowali zdjęcie z akcji na Facebooku. W ciągu kilku godzin aresztowano ich i oskarżono o posiadanie narkotyków. Bajram i Gijaz twierdzą, że policjanci podrzucili im heroinę. Fakt, że zostali aresztowani krótko po pomalowaniu pomnika i przesłuchiwano ich tylko w związku z graffiti pokazuje, że zarzuty zostały

sfabrykowane. Obaj zostali dotkliwie pobici i zmuszeni do złożenia fałszywych zeznań. „Ściągnęli mi spodnie i grozili, że zgwałcą mnie pałą” - Bajram napisał z więzienia. „Musiałem się ‘przyznać’ i podpisać oświadczenie, które spisali”. Bajram i Gijaz są w areszcie i czekają na proces. Grozi im do 12 lat więzienia – wszystko w związku z opublikowaniem posta na Facebooku i krytyką rządu.

Wzwołaj prezydenta Azerbejdżanu do natychmiastowego uwolnienia Bajrama i Gijasa.

Prawniczka i była dziennikarka od dekad głośno krytykuje tureckie państwo. Przemówienie, które wygłosiła 11 lat temu rozgniewało władze. Oskarżyła w nim państwo o zabójstwo 12-letniego dziecka - Uğura Kajmaza. Dla Eren zabójstwo chłopca w 2004 roku przez wojsko jest jedną z największych plam w historii Turcji, za co władze powinny wziąć odpowiedzialność. Za artykuły opublikowane w kurdyjskiej gazecie, w której była redaktorką, wielokrotnie oskarżano ją o obrazę tureckiego państwa i prezydenta. Eren była w sądzie ponad 100 razy z powodu głośno wyrażanego zdania na temat losu kurdyjskiej mniejszości w Turcji. W 1995 roku spędziła 6 miesięcy w więzieniu tylko za to, że w swoim artykule użyła nazwy „Kurdystan”. Ogromna ilość spraw przeciwko niej jest niczym innym jak nękaniami. Jedynym przestępstwem popełnionym przez Eren jest głośne mówienie o niesprawiedliwości. Jej czas się kończy. Kolejne procesy oznaczają, że może w każdej chwili trafić do więzienia na długie lata.

Powiedz władzom Turcji, żeby nie zamykały Eren w więzieniu.





MARATON
PISANIA
LISTÓW
AMNESTY

**SKAZANY NA 10 LAT WIĘZIENIA
ZA SMSA**

FOMUSOH IVO FEH KAMERUN

Fomusoh Ivo Feh miał przed sobą świetlaną przyszłość. Właśnie miał rozpocząć studia na uniwersytecie. Jedna wiadomość SMS wszystko zmieniła. Pewnego dnia Ivo otrzymał wiadomość od kolegi: „Boko Haram rekrutuje młode osoby od 14 lat wzwyż. Warunki zatrudnienia: 4 przedmioty w GCE (odpowiednik matury) plus religia”. Wiadomość od kolegi była komentarzem na temat tego, jak trudno znaleźć pracę bez wysokich kwalifikacji. Chłopak żartował, że nawet Boko Haram (grupa zbrojna) nikogo nie zatrudni bez zdania w szkole średniej przynajmniej 5 przedmiotów. Ivo przesłał tę wiadomość swojemu przyjacielowi, który przesłał ją dalej do młodszego kolegi. Nauczyciel zobaczył wiadomość,

skonfiskował telefon i pokazał policji. Wszyscy trzej zostali aresztowani pomiędzy wrześniem a grudniem 2014 roku. 2 listopada 2016r. sąd wojskowy skazał Ivo i jego dwóch znajomych na 10 lat więzienia za „przestępstwa” powiązane z terroryzmem. Nie powinni płacić swoją przyszłością za przesłanie sobie żartu.

Powiedz prezydentowi Kamerunu, żeby bezzwłocznie uwolnił Ivo i jego znajomych.

Mahmoud Abu Zeid, lepiej znany jako Shawkan, tylko wykonywał swoją pracę. Fotoreporter 14 sierpnia 2013 roku relacjonował „siedzący” protest w Kairze, gdy dotarły tam siły bezpieczeństwa. „To było jak w hollywoodzkim filmie” – napisał później. „Czułem, jakbyśmy znaleźli się w środku wojny. Wszędzie były kule, gaz łzawiący, ogień, policja, żołnierze i czołgi.” Shawkan wykorzystał swój aparat, żeby uchwycić chaos wokół niego. Policję i wojsko rozmieszczono w całym kraju, by stłumić sprzeciw, gdziekolwiek wystąpi. Był to najkrwawszy incydent w najnowszej historii Egiptu, w ciągu jednego dnia 1 000 osób straciło życie. Shawkan został aresztowany, gdy tylko policja dowiedziała się, że jest dziennikarzem. Związali mu ręce plastikowym kablem, który wrzynał się w skórę, jego nadgarstki krwawiły. Uderzyli go, później chłostali paskiem. Dzisiaj znajduje się w osławionym więzieniu Tora w Kairze. Ma zdiagnozowane zapalenie wątroby typu C, ale nie otrzymuje potrzebnej pomocy medycznej. Minęły 3 lata od uwięzienia Shawkana. Podczas ostatniej rozprawy powiedział sędziemu: „Robienie zdjęć nie jest przestępstwem”. Ma rację. Wezwij władze Egiptu do oddalenia wszystkich zarzutów i natychmiastowego uwolnienia Shawkana.



MARATON
PISANIA
LISTÓW
AMNESTY

**UWIEZIENY ZA WYKONYWANIE
SWOJEJ PRACY**

SHAWKAN EGIPCI